

Sygn. akt III Ca 1621/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa B. Z.

przeciwko (...) Klubowi Sportowemu (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 602/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 oddala powództwo,

b) w punkcie 3 zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 (sześćset) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Tatarczyk SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt III Ca 1621/14

UZASADNIENIE

Powódka B. Z. pozwem złożonym 25 marca 2013 r. zażądała zasądzenia od pozwanego (...) Klubu Sportowego (...) w P. kwoty 13 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że pozwany użytkował jej działkę bez wynagrodzenia pomimo tego, że prezes klubu ustnie zapewnił ją, że będzie otrzymywała wynagrodzenie w postaci słomy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, gdyż kwota wynagrodzenia jest wygórowana i zaprzeczył, by kiedykolwiek uzgadniał z powódką wynagrodzenie w żądanej wysokości oraz podniósł zarzut przedawnienia, a także zarzut braku przysługującej mu legitymacji biernej.

Na rozprawie w dniu 3 października 2013 r. prezes klubu przyznał, że zawarł z powódką ustną umowę, iż w miarę możliwości jak będzie w stanie to dostarczy jej słomę w zamian za możliwość korzystania z nieruchomości. W piśmie z dnia 9 października 2013 r. pozwany wskazał jako okoliczność sporną okres korzystania przez niego z boiska, obszar zajmowanej działki oraz wysokość wynagrodzenia.

W piśmie z 4 listopada 2013 r. powódka podała całkowitą powierzchnię jej działki na 11,1194 ha, powierzchnia, którą zajmował pozwany od 1.01.1999r. do maja 2012 r. to 1 ha, a roczna wartość słomy, jaką miała otrzymywać wynosiła 6 300 zł. Następnie wniosła o zasądzenie kwoty objętej żądaniem pozwu jako wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości.

W ramach ugody pozwany na rozprawie w dniu 29 maja 2014 r. zaproponował powódce kwotę 6 000 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach w dniu 30 czerwca 2014 roku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 000 zł (pkt 1); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 544,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3).

Orzeczenie co zapadało przy ustaleniu, że powódka jest właścicielem nieruchomości położonej w C., na której znajdowały się boisko treningowe pozwanego o wymiarach 100-115 × 80 m, a na podstawie ustnej umowy powódki z prezesem pozwanego J. O. pozwany w miarę możliwości miał dostarczyć powódce słomę do jej kurników w zamian za możliwość korzystania z nieruchomości. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że na rozprawie w dniu 29 maja 2014 roku pozwany zaproponował powódce 6 000 zł, a więc można stwierdzić, że uznał powództwo do tej właśnie kwoty, tym bardziej, że powódce przysługiwało roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, gdyż jest jej właścicielem. Powódka jednak nie wykazała w jakim okresie i w jakim zakresie pozwany korzystał z jej działki oraz nie złożyła w tym przedmiocie żadnych wniosków dowodowych, a także wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia należnego jej wynagrodzenia, a nawet gdyby przyjąć za podstawę jej roszczenia ustną umowę pomiędzy stronami, to do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, a samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku i musi ono być oznaczone. Zdaniem Sądu Rejonowego w stosunku prawnym pomiędzy powódką, a pozwanym brakowało zindywidualizowanego obowiązku świadczenia, ponieważ strony deklarowały, że pozwany miał uiszczać wynagrodzenie z tytułu zajmowania jej nieruchomości, natomiast wysokość tego wynagrodzenia i jego częstotliwość nie została doprecyzowana, a pozwany miał je świadczyć w naturze w miarę swoich możliwości. Dlatego też ponad uznaną część powództwa Sąd Rejonowy oddalił roszczenie w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione, a o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 46%.

Apelację od tego wyroku w zakresie punktów 1 i 3 złożył pozwany zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że pozwany uznał żądanie pozwu do wysokości 6 000 zł, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności stanowiska pozwanego w całym toku procesu, a także we wniosku końcowym o oddalenie powództwa w całości - prowadzi do przeciwnego wniosku; zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 677 k.c. w związku z art. 118 k.c. poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, podczas gdy roszczenie uległo znacznym stopniowi przedawnieniu, ponieważ powódka dochodziła wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości w okresie od 1 stycznia 1999 roku do maja 2012 roku, a roszczenie to jako okresowe przedawnia się z upływem trzech lat, a dodatkowo powódka dochodziła tego roszczenia jako przedsiębiorca, co wynika z wezwania do zapłaty; dodatkowo zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a to art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem czterdziestu sześciu procenta 46 %, a przecież w ocenie pozwanego pozew winien zostać oddalony w całości, a powódka jako przegrywająca sprawę winna w całości ponieść koszty postępowania; zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, a to art. 130 § 1 i 2 k.p.c. poprzez brak wezwania pozwanego do uzupełnienia braków formalnych odpowiedzi na pozew, skutkujące jej zwrotem, które to zarządzenie o zwrocie odpowiedzi na pozew również nie zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że fakt korzystania z boiska usytuowanego na terenie nieruchomości powódki jest bezsporny, ale sporny pozostaje rodzaj i wysokości wynagrodzenia, rozmiar boiska oraz czas korzystania z niego, a powódka nie wykazała zasadności swojego roszczenia, i dlatego na podstawie art. 6 k.c. należało je oddalić w całości; pozwany zaś na żadnym etapie procesu nie uznał zasadności żądania pozwu w wysokości 6 000 zł, zaproponowana kwota stanowiła tylko propozycję ugodową pozwanego dla powódki, ale nie była uznaniem roszczenia. Wskazał także, że Sąd Rejonowy nie zastosował normy z art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. o rygorze natychmiastowej wykonalności w przypadku uznania powództwa - jest to niekonsekwencja w treści orzeczenia i uzasadnienia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazała, że pozwany uznał powództwo do kwoty 6 000 zł na rozprawie w dniu 29 maja 2014 roku, to uznanie zostało poparte propozycją zapłaty powódce kwoty w takiej wysokości, a okoliczność, że pozwany rzekomo przed przystąpieniem przez Sąd Rejonowy do wyrokowania wniósł o oddalenie powództwa, nie stanowi cofnięcia oświadczenia o uznaniu powództwa w części. Zdaniem powódki, jeżeli Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni oświadczenia woli pozwanego o uznaniu powództwa, to powinien on postawić zarzut naruszenia art. 65 k.c., ale w apelacji takiego naruszenia nie podnosi. Okoliczności sprawy wskazywały zaś na zasadność uznania za prawdziwe twierdzeń powódki, co do ustnego zobowiązania przyjętego wobec niej przez reprezentanta pozwanego, w ustaleniach dotyczących możliwości korzystania z nieruchomości w zamian za dostawy słomy. Wskazała także, że jej roszczenie nie jest przedawnione, miała ona bowiem otrzymywać od pozwanego 5 rzutów słomy w roku, a każdy miał obejmować 360 beli słomy (90 beli słomy na 1 kurnik) – rocznie miała więc otrzymywać 1 800 beli słomy, a każdy z nich jest wartości około 3,50 zł, dlatego też wartość sumy jaką miał tytułem czynszu płacić pozwany stanowi kwotę 6 300 zł, a więc rata czynszu za lata 2009, 2010, 2011 nie uległa przedawnieniu, dlatego zasądzona kwota w rzeczywistości stanowi niepełną ratę czynszu za rok. Zarzut przedawnienia został podniesiony w odpowiedzi na pozew, która została zwrócona. Powódka uważa także, że uznanie roszczenia powinno być potraktowane jako zrzeczenie się przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, za wyjątkiem ustalenia, że doszło do uznania powództwa, i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne, w zakresie dokonania tych ustaleń w żaden sposób nie doszło więc do naruszenia art. 233 k.p.c. Okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Rejonowy wynikają zeznań świadka J. B., a także z okoliczności niespornych pomiędzy stronami. Żadna jednak z tych okoliczności faktycznych nie wskazuje na to, aby pomiędzy stronami doszło do porozumienia w zakresie regulowania należności za korzystanie z nieruchomości powódki w kwotach pieniężnych, co więcej z ustnej umowy wynikało, że pozwany miał dostarczać powódce słomę do jej kurników, ale w miarę jego możliwości; strony w żaden sposób nie ustaliły terminów ani ilości słomy, którą pozwany miał dostarczać (art. 6 k.c. w związku z art. 659 § 1 i 2 k.c.).

Pozwany na rozprawie w dniu 29 maja 2014 roku wskazał, że w ramach ugody proponuje powódce kwotę 6 000 zł, na tym samym terminie rozprawy powódka zażądała minimum 10 000 zł wskazując, że właśnie na taką kwotę jest skłonna zawrzeć ugodę. Do zawarcia ugody nie doszło. W żaden sposób tego oświadczenia pełnomocnika pozwanego nie można potraktować jako uznania roszczenia do kwoty 6 000 zł, albowiem była to propozycja ugodowa, która w dodatku wskazywała, że 5 000 zł ureguluje wójt, a pozostałą kwotę pozwany musiałby zdobyć. Na kolejnym terminie rozprawy pominięto dowód przesłania powódki, a strony wnosili jak dotychczas, czyli pozwany wniósł o oddalenie powództwa, bo to wynika z wcześniejszych pism i wcześniejszego stanowiska w sprawie. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena tego oświadczenia pełnomocnika pozwanego jest nieprawidłowa, gdyż okoliczności sprawy wskazywały, że jest to tylko propozycja ugodowa, a nie uznanie powództwa, doszło więc do naruszenia art. 65 k.c. Jednocześnie w tym zakresie, z uwagi na to, że jest to przepis prawa materialnego, Sąd Okręgowy jest zobowiązany w sposób prawidłowy go zastosować, nie ma więc znaczenia, czy zarzucono naruszenie tego przepisu – natomiast z apelacji, która wyznacza

granice kognicji Sądu Okręgowego, wyraźnie wynika, że pozwany kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę jego oświadczenia w tym zakresie.

Uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności materialnej pozwanego, który uznaje zarówno roszczenie powódki (jego część), jak i przyznaje uzasadniające je przytoczone przez powódkę okoliczności faktyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1983 r., sygn. akt III CRN 188/93, opublik. w OSNC z 19984, nr 4, poz. 60). W rozpoznanej sprawie nie mamy do czynienia z takim przyznaniem okoliczności faktycznych, albowiem pozwany wskazuje na odmienne od podanych przez powódkę okoliczności, nie uznaje ich w żaden sposób. To dodatkowo wskazuje na nieprawidłowość w ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że doszło do uznania powództwa, albowiem pozwany nie zrezygnował z obrony także co do części roszczenia. Należy także podkreślić, że nawet gdyby dopuścić możliwość przyjęcia tego złożonego 29 maja 2014 r. oświadczenia jako uznanie powództwa, to efektem tego powinno być wydanie wyroku częściowego już dnia 29 maja 2014 r. oraz zastosowanie rygoru natychmiastowej wykonalności w tym zakresie (por. art. 317 § 1 k.p.c. w związku z art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c.), tak się jednak nie stało, a więc nawet Sąd Rejonowy wówczas nie traktował tego oświadczenia jako uznania powództwa. Tak samo nie było ono również potraktowane w ten sposób przez powódkę, która nie wносиła wówczas (29 maja 2014 r.) o wydanie wyroku częściowego w tym zakresie. Dodać należy, że powódka nie wносиła także o uzupełnienie wydanego przez Sąd Rejonowy wyroku z dnia 30 czerwca 2014 r. o rygor natychmiastowej wykonalności (por. art. 351 § 1 k.p.c.), co dodatkowo wskazuje, że nie traktowała złożonego w dniu 29 maja 2014 r. oświadczenia jako uznania powództwa.

W toku prowadzonego przed Sądem Rejonowym postępowania powódka powinna wykazać okres przez jaki pozwany korzystał z jej nieruchomości, z jakich dokładnie części nieruchomości korzystał, i o co dokładnie z pozwanym się umówiła – co otrzyma w zamian za korzystanie z tej nieruchomości. Powódka nie stawiając się na ostatnią rozprawę uniemożliwiła Sądowi Rejonowemu ustalenie faktów związanych z tymi okolicznościami. W takim stanie sprawy Sąd Rejonowy dysponował jedynie ustaleniem, że pozwany mógł korzystać z nieruchomości powódki, a w miarę możliwości miał w zamian za to przekazywać jej słomę. Zawarta pomiędzy stronami ustana umowa w żaden sposób nie precyzowała świadczeń, które miał regulować pozwany, ani terminów ich dokonywania.

Należy także zauważyć, że powództwo zostało sprecyzowane w ten sposób, że powódka wносиła o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości. Pierwotnie bowiem powódka złożonym pozwie nie wskazywała, że zawarła jakąkolwiek umowę z pozwanym. W toku postępowania powódka nie wykazała w żaden sposób wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez pozwanego, która by jej się należała. Żaden dowód w tym zakresie nie został przeprowadzony, a oddalony został zgłoszony przez powódkę dowód o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ale do prowadzonego postępowania przed Sądem Rejonowym nie zgłoszono uchybień w trybie art. 162 k.p.c. wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Tylko pełnomocnik pozwanego wskazał, że zarządzenie o zwrocie odpowiedzi na pozew zostało nieprawidłowo doręczone /k. 36/.

Precyzując warunki zawarcia umowy powódka wskazała, że miała otrzymywać 5 rzutów słomy w każdym roku, a na każdy kurnik po 90 kostek, czyli w sumie 360 kostek na 1 rzut, co daje 1 800 kostek w roku. Pozwany temu nie zaprzeczył, osoba będąca prezesem klubu była wówczas obecna na rozprawie. Natomiast nie określono daty przekazania słomy, a nadto – czemu powódka nie zaprzeczyła – słoma miała być jej przekazana, w miarę możliwości, gdy pozwany będzie w stanie to załatwić. Wynika to z informacyjnego przesłuchania stron /k. 36 – 37/. Wartości tej słomy także nie wykazano.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wskazał, że powódka nie wykazała w jakim okresie i w jakim zakresie pozwany korzystał z jej działki oraz nie złożyła w tym przedmiocie żadnych wniosków dowodowych. Prawidłowo też wskazał, że o istnieniu zobowiązania nie można mówić, gdy brak jest istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego, czyli jeżeli świadczenie nie jest oznaczone to zobowiązanie nie istnieje.

Istotą w sprawie jest to, że powódka w ogóle nie wykazała wysokości swojego roszczenia. Stwierdził to także Sąd Rejonowy, a jedynie poprzez błędne przyjęcie, że na rozprawie w dniu 29 maja 2014 roku pozwany uznał jej roszczenie do kwoty 6 000 zł, taką kwotę zasądził.

Jednakże w świetle powyżej poczynionych uwag oświadczenie pozwanego z 29 maja 2014 roku nie może być potraktowane za uznanie roszczenia, tym bardziej, że na ostatniej rozprawie pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, a z pism procesowych wynika, że wnosił o oddalenie powództwa. Stanowiska stron w tym zakresie w istocie dotyczyły tego czy istnieje możliwość zawarcia ugody i na ile rozbieżne były ich stanowiska co do jej zawarcia.

Z powyższych względów nie było konieczne ustosunkowanie się do dalszych zarzutów apelacji, albowiem już z powyżej wskazanych okoliczności wynika, że powódka nie wykazała swojego roszczenia ani co do jego wysokości ani co do zakresu korzystania przez pozwanego z jej nieruchomości (art. 6 k.c.).

Dlatego też apelacja musiała odnieść skutek jako zasadna, co spowodowało, że Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę brak wykazania przez powódkę istotnych okoliczności sprawy, orzekł reformatoryjnie w ten sposób, że oddalił powództwo także co do kwoty 6 000 zł. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia zmieniającego zaskarżony wyrok przez oddalenie w pozostałej części żądania powódki jest także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji - albowiem powódka powinna ponieść całość kosztów strony pozwanej, czyli 2 417 zł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), gdyż postępowanie

Jednocześnie uwzględnienie apelacji spowodowało, że powódka przegrała sprawę także w toku postępowania odwoławczego, a co za tym idzie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego koszty postępowania odwoławczego w wysokości 600 zł.

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Tatarczyk SSO Krystyna Hadryś